

Warszawa, 25 listopada 2014 r.

## Informacja prasowa



# Nowe narzędzia do diagnozowania dysleksji oraz zaburzeń językowych

Okolo 10 proc. uczniów ma trudności z przyswojeniem czytania i pisania, a u ponad 7 proc. dzieci występują zaburzenia językowe. Im wcześniej problem jest prawidłowo zidentyfikowany, tym skuteczniejsze będą działania profilaktyczne i terapeutyczne. Specjaliści z Instytutu Badań Edukacyjnych zaprezentowali nowe narzędzia diagnostyczne

Dysleksja rozwojowa oraz specyficzne zaburzenie językowe (Specific Language Impairment – SLI), dotyczące języka mówionego, bardzo poważnie zmniejszają szanse edukacyjne dotkniętych nimi dzieci. Są one także narażone na problemy w sferze emocjonalnej i społecznej, co rzutuje na ich dalsze życie.

### Dysleksja – walka ze stereotypami

Liczba dzieci z dysleksją, czyli trudnościami w uczeniu się czytania i pisania, jest niepokojąco duża. Szacuje się, że wynosi ona od 5 do 15 proc. populacji w krajach rozwiniętych. W Polsce są rejony, gdzie odsetek dzieci z opinią psychologiczną o dysleksji jest zaskakująco wysoki, a także miejsca, gdzie dzieci tych jest mniej niż 1 proc., co jest równie mało prawdopodobne. Zdaniem ekspertów IBE powodem takich nieścisłości jest problem z prawidłową diagnozą. – *Wynika on z faktu, że nowa wiedza na ten temat jest jeszcze ciągle zbyt mało rozpowszechniona wśród praktyków. Powielane są stare, nieaktualne stereotypy w rozumieniu tego zjawiska* – mówi prof. Grażyna Krasowicz-Kupis, lider Zespołu Specyficznych Zaburzeń Uczenia IBE.

Często nie stosuje się jasnych i ujednoczonych kryteriów diagnostycznych, co prowadzi do przyjmowania odmiennych zasad diagnozowania dysleksji przez różnych specjalistów. Brakuje też narzędzi, które pozwalałyby na gruntowną diagnozę objawów, a także zaburzeń niektórych funkcji poznawczych powiązanych z dysleksją. Diagnozy dokonuje się najwcześniej w klasie III, tj. gdy dziecko ma już utrzymujące się problemy z czytaniem (i pisaniem). Jest to niestety zbyt późno, gdyż na ogół już wtedy dziecko doświadcza nawarstwiających się problemów szkolnych i wynikających z nich problemów psychologicznych, głównie emocjonalnych.

Konsekwencje dysleksji rozwojowej nie ograniczają się tylko do nauki czytania i pisania. Rzutują one na przebieg edukacji we wszystkich aspektach, często wywołując trudności w uczeniu się matematyki, języków obcych i wielu innych przedmiotów. Będą także negatywnie wpływały na funkcjonowanie zawodowe w życiu dorosłym.



## SLI – problem z diagnozą

Specyficzne zaburzenie językowe (ang. *Specific Language Impairment* – SLI) polega na trudnościach w wypowiedzianiu się oraz rozumieniu mowy. Dzieci dotknięte SLI uczą się języka powoli i z wyraźnym wysiłkiem. Mają ubogie słownictwo, problemy z gramatyką, nie rozumieją bardziej skomplikowanych struktur składniowych, nie potrafią przetwarzać złożonych tekstów.

Badania naukowców amerykańskich wskazują, że SLI występuje u 7,4 proc. populacji dzieci i cierpią na nie częściej chłopcy niż dziewczynki. Dzieci z SLI nie odbiegają od normy, jeśli chodzi o poziom inteligencji, nie stwierdza się u nich również uszkodzeń układu nerwowego ani deficytów słuchu. Dominująca obecnie teoria zakłada, że SLI ma podłoże genetyczne. Deficyty środowiskowe nie stanowią więc źródła SLI, ale mogą często je pogłębiać.

Szacuje się, że w Polsce dotkniętych tym zaburzeniem może być nawet 300 tys. dzieci w grupie wiekowej od 4 do 14 lat. – *Największym problemem jest to, że znaczna część z nich nie jest diagnozowana i nie otrzymuje należytej pomocy* – mówi dr hab. Magdalena Smoczyńska, kierująca badaniami nad SLI w Zespole Specyficznych Zaburzeń Uczenia IBE. – *Ponadto fakt, że przyczyną problemów dziecka są zaburzenia językowe, bynajmniej nie jest oczywisty, dziecko uważane jest w szkole za niezdolne lub niechętne.*

Dzieci z SLI wywodzą się z grupy dzieci z opóźnionym rozwojem mowy. Diagnozę SLI zazwyczaj stawia się dopiero po ukończeniu 4. roku życia. Do tego czasu bowiem część dzieci, u których wcześniej zaobserwowano opóźnienie w rozwoju mowy, je nadrabia. Tymczasem u dzieci z SLI nie następuje samoistne wyrównanie tego deficytu, a poziom ich rozwoju językowego pozostaje niższy w stosunku do normy dla danego wieku.

– *Dzieci z SLI mają trudności zarówno w percepcji, jak i ekspresji mowy: nie rozumieją bardziej złożonych zdań, ale często też nie potrafią takich zdań zbudować, ich słownik jest ubogi, a wypowiedzi bywają niegramatyczne* – dodaje dr hab. Magdalena Smoczyńska.

## Nowe podejście do diagnozowania

Problemem diagnozowania SLI i dysleksji zajmują się specjaliści na całym świecie, w wielu krajach wdrażane są rozmaite rozwiązania systemowe w tym zakresie.

W Polsce w ostatnich latach Zespół Specyficznych Zaburzeń Uczenia Instytutu Badań Edukacyjnych opracował nowoczesne testy do oceny czytania, pisania i funkcji fonologicznych u dzieci na etapie rocznego przygotowania przedszkolnego i klasy pierwszej. – *Umożliwią one prowadzenie diagnozy zgodnie z wysokimi standardami oraz pozwolą wcześniej wyłonić i objąć opieką dzieci ryzyka zaburzeń uczenia* – mówi prof. dr hab. Grażyna Krasowicz-Kupis z IBE.

Natomiast zespół kierowany przez dr hab. Magdalenę Smoczyńską z IBE opracował Test Rozwoju Językowego (TRJ) dla dzieci w wieku od 4 do 8 lat. – *Jest to pierwszy profesjonalny test umożliwiający ocenę poziomu językowego polskich dzieci* – powiedziała prof. Smoczyńska.

Nowe narzędzia zostały zaprezentowane podczas trwającej w Warszawie międzynarodowej konferencji pt. „Nowe trendy w diagnozie specyficznych zaburzeń uczenia się: dysleksja i zaburzenie językowe SLI”, zorganizowanej przez Instytut Badań Edukacyjnych. Celem



konferencji jest zapoznanie polskich specjalistów z nowym podejściem do diagnozy dwójakiego rodzaju zaburzeń uczenia się. Udział w tym wydarzeniu wybitnych specjalistów zagranicznych jest także okazją do wymiany doświadczeń i zapoznania się z rozwiązaniami systemowymi stosowanymi w innych krajach.

Więcej informacji i materiały z konferencji: <http://www.dysleksja.sli.ibe.edu.pl/>

#### **Informacja o Instytucie Badań Edukacyjnych:**

Instytut Badań Edukacyjnych (IBE) zatrudnia około 150 badaczy zajmujących się edukacją – socjologów, psychologów, pedagogów, ekonomistów, politologów i przedstawicieli innych dyscyplin naukowych – wybitnych specjalistów w swoich dziedzinach. Instytut uczestniczy w krajowych i międzynarodowych projektach badawczych, przygotowuje raporty, sporządza ekspertyzy oraz pełni funkcje doradcze w tym zakresie, aktywnie promuje politykę edukacyjną opartą na faktach (evidence-based policy and practice) i szczególnie dużą wagę przywiązuje do badań, których wyniki mogą zostać wykorzystane w praktyce i polityce edukacyjnej na szczeblu krajowym i lokalnym. [www.ibe.edu.pl](http://www.ibe.edu.pl)

#### **Informacje o projekcie Entuzjaści Edukacji:**

Celem głównym projektu systemowego „Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego” (Entuzjaści Edukacji) jest wzmocnienie systemu edukacji w zakresie badań edukacyjnych oraz zwiększenie wykorzystywania wyników badań naukowych w polityce i praktyce edukacyjnej oraz w zarządzaniu oświatą. [www.eduentuzjasci.pl](http://www.eduentuzjasci.pl)

#### **Kontakt dla mediów**

**Iga Krysa,**  
*Marketing & Communications Consultants*  
e-mail: [krysa@mcconsultants](mailto:krysa@mcconsultants)  
tel. kom. +48 795 573 500,  
tel. (+48 22) 40 66 100-102 wew. 24